

# KaeN, Nie rozumiem fenomenu

Beze mnie nie byłoby  
Zabawy w zniesmaczeniu  
Nie rozumię go dziś  
i jego fenomenu  
/2x

Zwariowałem, oszalałem, powiedziałem wiele bzdur  
obsrywałem, wrywałem, wyruchałem wiele dup  
w szale wale stale lale, dalej nalej wiele mu  
żadne żale, kardynale, ale saren wiele tu  
nie poprawny, nie poważny, straszny fenomen  
wrywa chwasty, wyzywa błazny, tego chce  
Kogo byś nienawidził, gdyby mnie nie było?  
Kogo byś za to winił, o nim się nie śniło?

Jestem koszmarem i dziś, nawiedzam łaki!  
Jestem koszmarem i dziś, wypruwam flaki!

Robie rap, style mam, gonię czas, w chwilę spadł  
kolega siłę ma, olewa Peter Pan  
młody kot, Tony Hawk, stylu jazda  
Danny the Dog, synu basta

Beze mnie nie byłoby  
Zabawy w zniesmaczeniu  
Nie rozumię go dziś  
i jego fenomenu  
/2x

Kochane drogie moje panie, pokażcie cycki  
Kochanie to moje danie, ja zasnę dziś w nich  
Olejmy jutro, no bo dzisiaj mamy wieczór wrażeń  
Nie będzie smutno, owoc, lizak damy wielu dalej

Jestem Dav'em nigdy nie będziesz na mym miejscu  
Wszedłem bejbe, wersem, nadamy sensu  
Słabi raperzy dzisiaj płoną ze złości  
Dav'e się bawi na wieczery, nie ma ponoć litości

Felietoniści piszą, terroryści znikąd  
ekshibicjoniści my to, ci sataniści idą  
znowu namieszać we łbie, tam wiezie się sekta  
z grobu nadjeżdża cierpłem, was zawiezie do piekła

Beze mnie nie byłoby  
Zabawy w zniesmaczeniu  
Nie rozumię go dziś  
i jego fenomenu  
/2x

Już nigdy nie będzie takiego jak ja, Dav'ea (świra)  
Zrobiłem wiele złego moja, moja, moja (wina)  
Ale nie umiem, a może po prostu nie chcę (nie wiem)  
Inaczej robić w sumie to co robię piękne (eden)  
/2x